

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 6 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Łęczycy, w sprawie z powództwa R. F. przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., oddalił powództwo w całości, nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu ani nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że powódka podlegała grupowemu ubezpieczeniu na życie w ramach umowy ubezpieczenia grupowego (...), zawartej pomiędzy Towarzystwem (...) SA w W. a Gorseciarską Spółdzielnią Pracy (...) w G., z datą obowiązywania od 1 czerwca 2010 roku.

Zakres ochrony ubezpieczeniowej obejmował m.in. wystąpienie u ubezpieczonego poważnego zachorowania określonego w Katalogu Poważnych Zachorowań (...). Stosownie do treści powyższego katalogu, za udar mózgu uważa się nagłe, ogniskowe uszkodzenie mózgu powstałe w następstwie zmian naczyniowych, powodujące powstanie trwałych ubytków neurologicznych. Rozpoznanie musi zostać poparte świeżymi zmianami w obrazie tomografii komputerowej lub jądrowego rezonansu magnetycznego. Zakres ubezpieczenia nie obejmuje zawału mózgu lub krwawienia śródczaszkowego spowodowanego zewnętrznym urazem. Ubezpieczeniem nie są też objęte jakiegokolwiek epizody przemijającego krwawienia mózgu (T.).

W dniu 21 września 2014 roku powódka R. F. została przyjęta do szpitala w Ł. z powodu nagłych bólów i zawrotów głowy. W trakcie hospitalizacji zaobserwowano m.in. ognisko niedokrwienne (...) i napadowe zaburzenia rytmu serca, jednakże w badaniu neurologicznym ani podczas pierwszego pobytu w szpitalu, ani w dalszym leczeniu nie stwierdzono objawów ogniskowego uszkodzenia układu nerwowego. Powódka doznała incydentu przemijającego niedokrwienia mózgu (T.). Nie stwierdzono u powódki także połowicznej niedoczulicy prawostronnej, ani w trakcie hospitalizacji, ani w dalszym przebiegu leczenia a co za tym idzie, obecnie zgłaszane przez powódkę dolegliwości w tym zakresie nie pozostają w związku przyczynowym z epizodem doznany we wrześniu 2014 roku.

1 października 2014 roku R. F. wystąpiła do Towarzystwa (...) SA w W. z wnioskiem o wypłatę świadczenia z tytułu wystąpienia poważnego zachorowania – udaru niedokrwienego mózgu. Pozwany odmówił spełnienia świadczenia z uwagi na niespełnienie kryteriów udaru mózgu, zdefiniowanego w treści postanowień umowy ubezpieczenia. Pomimo wniesionego odwołania, pozwany nie zmienił swojego stanowiska, nie znajdując podstaw do ponownego rozpatrzenia wniosku.

R. F. cierpi na wiele przewlekłych chorób, kardiologicznych i neurologicznych. Z uwagi na stan zdrowia posiada umiarkowany stopień niepełnosprawności, może być zatrudniona jedynie w warunkach pracy chronionej.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy w Łęczycy oparł się na całokształcie materiału dowodowego w postaci zeznań powódki, opinii biegłego z zakresu neurologii J. Z. i dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których wiarygodność nie została podważona. W ocenie Sądu I instancji opinia biegłego została sporządzona po wnikliwej analizie dokumentacji medycznej, w sposób jasny i rzetelny; okazała się w pełni przydatna dla celów dowodowych. Wątpliwości strony powodowej biegły wyjaśnił w opiniach uzupełniających. Biegły kategorycznie stwierdził, iż badania neurologiczne powódki przeprowadzone podczas hospitalizacji nie wykazały istnienia objawów ogniskowego uszkodzenia układu nerwowego. Stwierdzone zaś ognisko poniedokrwienne w mózgu, bez jednoczesnych objawów ogniskowego uszkodzenia, nie może być rozpoznane jako udar mózgu. Deklarowana przez powódkę niedoczulica prawostronna została zaobserwowana dopiero w styczniu 2015 roku, w okresie następującym bezpośrednio po udarze takich objawów nie stwierdzono, zatem nie można ich wiązać z przebyłym zawałem mózgu. Wobec wyjaśnienia spornych okoliczności przez biegłego J. Z., nadto braku dostatecznego umotywowania wniosku, Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd I instancji stwierdził, że powództwo, którego podstawę prawną stanowiły przepisy art. 805 k.c. w związku z art. 829 k.c. nie zasługiwało na uwzględnienie. W sprawie poza sporem było, iż w dacie zdarzenia powódka objęta była grupowym ubezpieczeniem pracowniczym na życie w ramach Grupowego (...) a zakres ochrony obejmował m.in. wystąpienie u ubezpieczonego poważnego zachorowania określonego w Katalogu Poważnych Zachorowań. Dla zaistnienia odpowiedzialności pozwanego konieczne było spełnienie warunku dotyczącego wystąpienia u powódki udaru mózgu nie zaś przemijającego niedokrwienia mózgu. Wystąpienie przemijającego niedokrwienia mózgu zostało wyłączone z ochrony ubezpieczeniowej. Opierając się na opinii biegłego neurologa, Sąd Rejonowy uznał, że u powódki wystąpił incydent przemijającego niedokrwienia mózgu a nie udar mózgu. Dlatego uznał powództwo na nieudowodnione w świetle brzmienia art. 6 k.c., jako że powódka nie wykazała podstawy odpowiedzialności pozwanego za zaistniały wypadek ubezpieczeniowy.

O kosztach procesu Sąd I Instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążenia powódki kosztami procesu z uwagi jej trudną sytuację materialną i rodzinną oraz zły stan zdrowia, a także ocenny charakter roszczenia i brak wiedzy powódki o rzeczywistej jednostce chorobowej, ustalonej jednoznacznie dopiero w trakcie procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka R. F.. Zaskarżyła wyrok w części, tj. co do pkt. 1 orzeczenia.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

naruszenie przepisów postępowania, które ma wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1, 227, 278 i 286 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, dowolny i sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie oraz zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności bezpodstawnym oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego neurologa na okoliczność rodzaju schorzenia, jakiego doznała. W ocenie powódki Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, iż opinia biegłego neurologa przeprowadzona w sprawie jest rzetelna, fachowa i - jako taka - przydatna dla oceny materiału dowodowego. Tymczasem treść opinii stoi w sprzeczności z załączoną do akt sprawy dokumentacją medyczną powódki i zachodzi uzasadniona konieczność zasięgnięcia opinii innego biegłego, czego zaniechał Sąd I Instancji. U powódki nadal utrzymuje się w sposób stały niedoczulica prawostronna, co wskazuje na przebyty udar mózgu.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w Sądzie I Instancji, jak również zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, nieuiszczonych w całości ani w części, za postępowanie drugoinstancyjne wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, iż powódka nie podjęła się próby podważenia argumentacji Sądu I Instancji, ograniczając się jedynie do ponownego zaprezentowania swojego błędnego stanowiska. Powódka nie udźwignęła ciężaru dowodowego i nie wykazała słuszności swego roszczenia, a powoływana w apelacji opinia biegłego nie została skutecznie zakwestionowana.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W apelacji sformułowano jedynie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem powódki polegała na błędach Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego.

Należało zatem rozważyć, czy ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym oraz czy ocena tego materiału odpowiada wymogom z art. 233 § 1 k.p.c.

Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przyjmuje się, że granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny.

Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Pomiedzy wnioskami sądu nie może być sprzeczności, wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość (czynnik logiczny). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne (czynnik ustawowy). Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocenie podlegają wszystkie przeprowadzone dowody, a sąd powinien uwzględnić również wszelkie towarzyszące im okoliczności mogące mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności dowodów (np. zachowanie stron, świadków, autentyczność pisma). Wreszcie sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów: wybrać te, na których się oparł i odrzucić te, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa bowiem to nic innego jak przekonanie sądu, po przeprowadzeniu dowodu, o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył. Na ocenę dowodów mają wreszcie wpływ czynniki subiektywne: inteligencja, zdolność kojarzenia, typ charakteru czy zasób doświadczeń życiowych sędziego (czynnik ideologiczny).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona, która zgłasza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może poprzestać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i polemice z sądem pierwszej instancji. Musi – posługując się argumentami jurydycznymi – wykazać na czym polega brak logiki lub przekroczenie reguł swobodnej oceny dowodów przez sąd.

Powódka nie sprostала ciężarowi dowodu, wynikającemu z treści powołanego wyżej przepisu. Jej argumentacja w zasadzie ograniczyła się jedynie do wskazania, iż z dowodów przeprowadzonych w sprawie w jej ocenie należało wyprowadzić inne wnioski, a w konsekwencji uwzględnić powództwo w całości. Powódka oparła swoje wywody na zarzucie bezpodstawnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego neurologa na okoliczność rodzaju schorzenia, jakiego doświadczyła we wrześniu 2014 roku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że z przyczyn natury formalnej nie może odnieść spodziewanego przez skarżącą skutku sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., sygn. akt II UZ 63/13, LEX nr 1418894). Sąd Okręgowy w pełni podziela również stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych” (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., sygn. akt II CZ 54/08, LEX nr 447663; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., sygn. akt II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w treści apelacji strona skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zawarła ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie powołała się na ten przepis pomimo, że w toku postępowania rozpoznawczego zwrócono, w trybie art. 162 k.p.c., we właściwym terminie uwagę Sądu Rejonowego na mające miejsce (w ocenie pełnomocnika) uchybienie przepisom postępowania. Sąd Odwoławczy nie może natomiast z treści samego zarzutu apelacyjnego wywodzić, że strona skarżąca składa dorozumiany wniosek w trybie art. 380 k.p.c. o rozstrzygnięcie kwestii postanowień Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia zgłoszonych wniosków dowodowych. Wobec braku

wniosku, o którym mowa w art. 380 k.p.c., przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji merytorycznej kontroli postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego z dnia 2 marca 2015 r. - pomimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. - nie jest dopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt II CZ 83/13, LEX nr 1418728).

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy doprowadziła ten Sąd do ustaleń odmiennych, niż oczekiwała powódka ale nie oznacza to jeszcze, że ocena ta lub ustalenia faktyczne są wadliwe. Sam fakt, że powódka wyprowadza z materiału dowodowego odmienne ustalenia, nie podważa prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji.

Nadto, nie uszło uwadze Sądu Odwoławczego, iż powódka nie zawarła w apelacji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, choć w jej ocenie opinia biegłego J. Z., z uwagi na jej wadliwość, nie powinna stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Nawet zatem gdyby uznać słuszność zarzutu powódki, Sąd Okręgowy nie miałby substratu na jakim mógłby się oprzeć czyniąc własne, odmienne od dokonanych przez Sąd Rejonowy, ustalenia faktyczne w sprawie. Osią sporu bowiem między stronami pozostawała kwestia czy stan chorobowy, jakiego doznała powódka we wrześniu 2014 roku mieścił się w granicach definicji określonej w postanowieniach umownych umowy ubezpieczenia, tj. czy nosił znamiona udaru mózgu, czy stanowił jedynie epizod przemijającego niedokrwienia mózgu. Wobec istnienia sporu co do okoliczności wymagającej wiedzy specjalnej, sąd był zmuszony był, zgodnie z treścią przepisu 278 k.p.c. ustalić sporny fakt posiłkując się opinią biegłego neurologa dysponującego wiadomościami specjalnymi w tym zakresie. Opinia biegłego powołanego w postępowaniu przed Sądem I Instancji nie pozostawia wątpliwości, iż u powódki nie doszło do udaru mózgu, lecz doznała ona przemijającego niedokrwienia mózgu. Należy podkreślić, iż biegły analizował dokumentację medyczną powódki, samodzielnie przeprowadził także badanie neurologiczne, jednakże konsekwentnie podtrzymywał swoje stanowisko. Przyznać przy tym należy rację apelującej, iż w treści dokumentacji medycznej zamiennie są stosowane określenia rozpoznania jej jednostki chorobowej jako „udar mózgu” bądź „zawał mózgu”. Jednakże nieścisłości te stanowiły także okoliczności rozważane przez biegłego w opinii, w której jednoznacznie stwierdzono, iż powódka przeszła przemijający epizod niedokrwienno-mózgowy, nieskutkujący dalszymi trwałymi następstwami w postaci chociażby niedoczulicy. Jej objawy pojawiły się bowiem dopiero w kilka miesięcy po przebytej hospitalizacji, nie mogą zatem zostać powiązane z doznany niedokrwieniem mózgu. Jak wynika z opinii biegłego neurologa, czynniki takie musiałyby się ujawnić w krótkim odstępie czasowym po przyjęciu do Szpitala w Ł. we wrześniu 2014 roku. W wypisie ze szpitala znajduje się nadto wzmianka, że powódkę w stanie dobrym wypisano do domu z zaleceniami dalszego leczenia ambulatoryjnego. Nie stwierdzono przy tym żadnych trwałych ujemnych następstw przebytego epizodu.

Wbrew twierdzeniom powódki, w aktach sprawy brak jest dowodów na istnienie stanu niedoczulicy połowicznej prawostronnej przed styczniem 2015 roku, w szczególności obecności takich objawów nie stwierdzono podczas hospitalizacji powódki we wrześniu 2014 roku, ani w czasie dalszego leczenia w październiku 2014 roku. Słuszny zatem jest wniosek, iż wobec deklarowanej niedoczulicy a stanem chorobowym powstałym we wrześniu 2014 roku u powódki, brak jest bezpośrednich powiązań przyczynowo - skutkowych. Okoliczność ta zatem, nie mogła przesądzić o wystąpieniu u powódki udaru mózgu.

Sąd Okręgowy uznał wobec powyższego, że powódka nie podważyła prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazała, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd pierwszej instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym złożoną przez biegłego sądowego opinię, wyjaśnienia powódki i dokumentację medyczną powódki.

W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd obowiązany jest dopuścić dowód z opinii biegłego, w celu zasięgnięcia jego opinii. W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i umożliwienie wyjaśnienia przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11.07.1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; wyrok SN z dnia 19.12.2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973). W konsekwencji za niedopuszczalne uznaje się powoływanie się przez biegłego

na własne spostrzeżenia o okolicznościach faktycznych, których ustalenie należy do sądu i zakłada konieczność przesłuchania we wskazanym przypadku takiej osoby w charakterze świadka, a nie biegłego (por. wyrok SN z dnia 8.11.1976 r., I CR 374/76, OSNC 1977, nr 10, poz. 187). Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). W ocenie Sąd Okręgowy w omawianej sprawie brak było podstaw do kwestionowania wniosków zawartych w treści opinii wydanej przez biegłego sądowego J. Z.. Opinia jest rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśnia budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym dokumentacji medycznej powódki, której zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W treści opinii (zarówno podstawowej jak i uzupełniających) biegły w sposób wyczerpujący wyjaśnił z jakich przyczyn zakwalifikował przebyty przez powódkę stan chorobowy jako przejściowe niedokrwienie mózgu a nie udar mózgu, wskazując iż u powódki bezpośrednio po zdarzeniu z września 2014 roku, nie wystąpiły objawy charakterystyczne dla udaru mózgu w rozumieniu definicji określonej w Katalogu Poważnych Zachorowań.

Sąd Rejonowy dokonał zatem prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnej subsumcji w zakresie, w jakim uznał, że powódka nie przeszła udaru mózgu, odpowiadającego definicji z Katalogu Poważnych Zachorowań stanowiącego aneks do umowy ubezpieczenia grupowego. Inne, niż wskazana jednostka chorobowa, epizody niedokrwienne mózgu strony na mocy postanowień umownych wyłączyły z zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

Reasumując: wbrew zapatrywaniom skarżącej Sąd Rejonowy nie naruszył zasady określonej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którą winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Przeciwnie, Sąd I instancji dokonał trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, a swoje stanowisko przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Skarżąca nie wykazała, że Sąd Rejonowy rażąco naruszył ustanowione w powyższym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Przeciwnie wywody apelacji stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów Sądu I instancji, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował także przepisy prawa materialnego, tak określające podstawę odpowiedzialności pozwanego, jak i stanowiące podstawę zgłoszonych żądań.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej prowadzą do wniosku, że apelacja jest nieuzasadniona, co skutkuje jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. nie obciążając powódki kosztami przegranego postępowania apelacyjnego, uznając iż okoliczności, które legły u podstaw zastosowania w stosunku do powódki dobrodziejstwa wynikającego z powyższego przepisu, w postępowaniu przed Sądem I Instancji, pozostały aktualne. W ocenie Sądu Okręgowego zważywszy na sytuację zdrowotną, materialną i rodzinną powódki oraz charakter sprawy należało zastosować art. 102 k.p.c.

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu reprezentującego powódkę w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o § 8 pkt 3 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714 ze zm.). Pełnomocnikowi powódki należało przyznać wynagrodzenie w wysokości 300 zł (kwota stanowiąca 50% opłaty należnej za prowadzenie sprawy w postępowaniu przed Sądem I Instancji), powiększając powyższą kwotę o należny podatek VAT, stosownie do treści § 4 ust. 3 ww. rozporządzenia.